

Spotkanie autorskie z Ewą Wachowicz — relacja

Spotkanie w ramach gorlickiej edycji 20. Tygodnia Bibliotek.

W środowe popołudnie, 10 maja, gościliśmy w kawiarence „Pod Sową” Ewę Wachowicz — najpiękniejszą kobietę polskiej kuchni, producentkę, dziennikarkę telewizyjną, autorkę książek i jurorkę kulinarnych talent-show.

To wyjątkowe spotkanie autorskie odbyło się w ramach 20. Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek i uświetniło jubileusz 75-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorlicach.

„Miałam szczęście do ludzi, którzy byli przy mnie” — tak mówiła licznie zebranych gościom Ewa Wachowicz. Począwszy od kochających rodziców, którzy zawsze ją wspierali, po kolegów, przyjaciół i ludzi, których spotkała na swojej drodze i którzy dostrzegli jej potencjał. To dzięki nim najpierw została najmilszą studentką Krakowa, a rok później najpiękniejszą Polką. Wyzwania, a tych w jej karierze nie brakowało, motywują ją do działania. Słowa, które wypowiedziała podczas spotkania: „Nie umiesz, to się naucz, pytaj kogoś kto umie, podółaj temu, staraj się, rób, nie wycofuj się” są jej życiową dewizą. W życiu publicznym jest obecna już od dłuższego czasu, jednak mimo wielu sukcesów, pozostała sobą — sympatyczną, ciepłą, a przy tym niezwykle charyzmatyczną postacią polskiego show-biznesu. W telewizji realizuje swoją pasję, tworząc własne programy kulinarne.

Nasza gościni wspominała, że w 1992 roku straciła prywatność i stała się tzw. „dobrem publicznym”. Z jednej strony był to wielki zaszczyt, z drugiej źródło stresu i obaw. Jak zauważyła: „Dla świata istotniejsza bywa długość moich włosów niż to, ile napisałam książek, jaki zrobiłam program telewizyjny”. Według niej media na przestrzeni ostatnich dekad przybrały nowy kształt, stały się bardziej „drapieżne”. Wcześniej liczył się autorytet i osiągnięcia, obecnie zaś najczęściej to co inne, czy w pewien sposób dziwaczne, co zapewnia „klikalność”. Ewa Wachowicz nie ocenia takiego podejścia, jedynie zaznacza, „że jest inaczej, nie lepiej, nie gorzej, ale inaczej”. Jednocześnie podkreśla, że do działania wciąż motywuje ją życzliwość ludzi, których spotkała i spotyka na swojej życiowej drodze.

Ewa Wachowicz dała się poznać jako admiratorka czytania. Jak stwierdziła: „Nie wymyślono nic lepszego, żadne medium tak nie rozwija mózgu jak czytanie”. Jej ulubione lektury to książki psychologiczne, rozwojowe, których czyta nawet trzy naraz. Chętnie sięga po kryminały. W podróży często korzysta z audiobooków i ebooków. Wraca również do klasyki, ma sentyment do niektórych tytułów. Sama jest autorką dziewięciu publikacji. To co je wyróżnia, to niezwykła interakcja z czytelnikiem, z którym dzieli się swoimi historiami. Wydając samodzielnie pierwszą książkę *Słodki świat Ewy Wachowicz*, stała się prekursorką tego typu literatury na polskim rynku wydawniczym. Uczestnicy spotkania poznali kulisy powstania najnowszej jej książki — biografii, w formie wywiadu. Pomysłodawcą tej publikacji, a jednocześnie jej współautorem jest Marek Bartosik — krakowski dziennikarz i publicysta.

W trakcie autorskiego wieczoru nie zabrakło ciekawostek ze świata mediów i polityki, w końcu Ewa Wachowicz ma na swoim koncie wiele programów telewizyjnych (przede wszystkim jako producentka), a także „epizod” na stanowisku sekretarza prasowego premiera Waldemara Pawlaka, który trwał 472 dni i był dla niej niezapomnianą lekcją życia.

Tłumy uczestników cierpliwie czekających w kolejce po autograf i pamiątkowe zdjęcie z bohaterką spotkania, to chyba najlepszy dowód na to, iż było bardzo udane. Z niecierpliwością czekamy na kolejne, nie tylko kulinarne, być może podróżnicze publikacje autorstwa Ewy Wachowicz? W końcu zdobyła już sześć wulkanów wchodzących w skład Korony Wulkanów Ziemi. Pozostał jej jeszcze ten najtrudniejszy do zdobycia — Mount Sidley na Antarktydzie.

Spotkanie zostało dofinansowane ze środków Instytutu Książki pochodzących z dotacji celowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



